



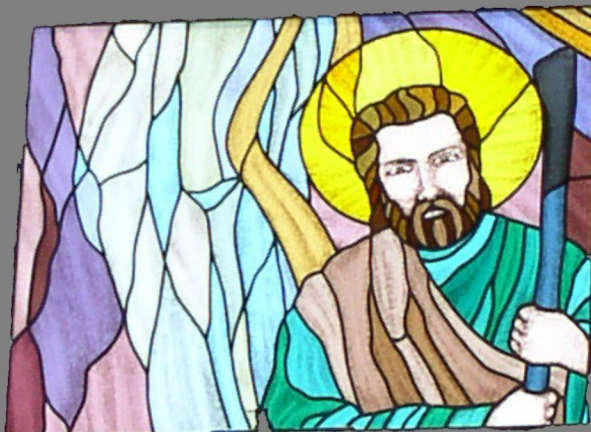
U Świętego Michała

miesięcznik parafii

św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

25 grudnia 2016 * nr 12 (123) rok XI



Łamiąc się oplatkiem składamy wszystkim najserdeczniejsze życzenia.

Niechaj Nowo Narodzony gości w naszym sercu, w rodzinie i w naszej parafii.

Wszelkie skłócenia, waśnie i niezgoda – ustąpią miejsca miłości, radości i pokojowi.

Wiara i nadzieja niechaj nabiorą nowej świeżości, a sumienie niech znów głośno nam mówi co dobre, a co złe.

Tego całej skrzyszowskiej wspólnoty parafialnej życzą:

ks. Józef Tatarczyk SVD, ks. Witold Tatarczyk – proboszcz, ks. dr Grzegorz Kucza – rezydent

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą (wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi), by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Tve Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: **Króluj nam Chryste!**

- W naszych sercach – **Króluj nam Chryste!**
- W naszych rodzinach – **Króluj nam Chryste!**
- W naszych parafiach – **Króluj nam Chryste!**
- W naszych szkołach i uczelniach – **Króluj nam Chryste!**
- W środkach społecznej komunikacji – **Króluj nam Chryste!**
- W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – **Króluj nam Chryste!**
- W naszych miastach i wioskach – **Króluj nam Chryste!**
- W całym Narodzie i Państwie Polskim – **Króluj nam Chryste!**

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste:

- Za niezgłębianą Miłość Twojego Najświętszego Serca – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

- Przyrzekamy bronić Twej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym narodzie – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawieramy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu uroczyście uznała królowanie Jezusa Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	16.00 – 17.00

W telegraficznym skrócie

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP zostały poświęcone medaliki dzieciom przygotowującym się do sakramentów – I Spowiedzi i I Komunii Św.

*

Założona została nowa kamera internetowa w naszym kościele, która umożliwia ludziom chorym łączenie się i przeżywanie Mszy Świętej i nabożeństw odprawianych w naszej świątyni. Serdeczne Bóg zapłać za ten dar Wojciechowi Oślizło i Michałowi Brzemia – właścicielom firmy *Laguna*.

*

Przez kolejne Niedziele Adwentowe wzorem lat poprzednich były rozprowadzane świece *Caritas* na stół wigilijny w ramach Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, a nasze Siostry Służebniczki rozprowadzały opłatki.

*

Wymieniony został silnik napędzający mechanizm zegara na wieży naszego kościoła. Zegar więc znów odmierza czas.

*

W tym roku ofiarodawcami żywych choinek do kościoła są: Janina i Andrzej Hudek, Żaneta i Michał Sitek, Krystyna i Piotr Szula, Monika i Grzegorz Lipok, Barbara i Mirosław Langer. Serdeczne Bóg zapłać!

*

29 grudnia o godz. 19.00 w katowickim *Spodku* odbędzie się koncert „*Betlejem w Spodku*”. Wystąpią m. in. TGD oraz soliści: Mietek Szcześniak, Piotr Cugowski, Adam Krylik, Katarzyna Cerekwicka, a także goście z zagranicy: Brian Fentress, Mino Cinelu i Yaron Cherniak. Będą też tradycyjne polskie kolędy oraz łamanie się opłatkiem. Bilety w cenie 40, 60 i 80 zł są do nabycia w zakrystii.

*

Podziękowania do wszystkich parafian – i nie tylko – za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności,



dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Bonarek Kornelia Joanna, Brzemia Michał, Cudnowski Adriana Marek, Cudnowski Maria Jan, Dembowy Stefania Janina, Drobczyk Zyta Jan, Gąsior Ewa Mieczysław, Grzonka Jadwiga Jan, Hałacz Stefania Jan, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Kopiec Adelajda, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Mirosław, Krzystała Helena, Marcol Hildegarda Gerard, Mazur Wanda Andrzej, Mroczek Andrzej, Musioł Mariola Łucjan, Okrzesik Aleksandra Szymon, Oślizło Alina Eugeniusz, Oślizło Marta Paweł, Oślizło Wojciech, Pałka Andrzej, Pękała Alicja Roman, Piórecki Aniela Jan, Piórecki Iwona Adam, Pisarczyk Maria Zenon, Sitek Michał Żaneta, Smolorz Alicja Wiesław, Spandel Henryk, Spandel Franciszek, Szeliga Jolanta, Tatarczyk Małgorzata Henryk, Tłolka Ewa Henryk, Wajda Ewa Stefan, Widołek Iwona Marek, Wnuk Gabriela Bogusław, Wysłucha Renata Bolesław.*

Bóg zapłać też za wszystkie ofiary kolędowe. Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

Nowa Siostra - s. M. Wiolancja

Siostra Maria Wiolancja – Krystyna Rożek. Urodziłam się 09.06.1946 roku w Nosalach koło Kępna. Pochodzę z rodziny robotniczej (ojciec Franciszek, matka Helena), mam dwóch braci (starszego i młodszego).

Po szkole podstawowej nie dostałam się do wymarzonej szkoły, więc mama załatwiła mi roczny kurs kroju i szycia u Sióstr Salezjanek i tam mnie „dopał” Pan Jezus ze swoją łaską. Był mi bardzo bliski – już wiedziałam, że Jemu chcę służyć w bliźnich.

Pan tak pokierował moim życiem, że wskazał mi drogę do Sióstr Służebniczek. W tym to zgromadzeniu przeżyłam 50 lat. Po formacji świeckiej i zakonnej pracowałam jako pielęgniarka w różnych szpitalach: Bogucice, Rzym i Bełk.

W wieku emerytalnym zaliczyłam placówki w Radzionkowicie i w Woźnikach.

3 grudnia br. przybyłam do Skrzyszowa i mam nadzieję, że będę służyć wspólnocie tutejszych sióstr i modlić się za wszystkich tutejszych parafian.

s. M. Wiolancja



SIOSTRY SŁUŻEBNICZKI

Niechaj każdy z was się dowie,
że na Śląsku – tu w Skrzyszowie
– sto pięćdziesiąt lat już stoi
żeński klasztor: od maluchów aż się roi!

Edmundowe Służebnice
mają swoją tam kaplicę,
gdzie się modlą, adorują...
swoją charakter korygują...

by bez reszty się poświęcić,
za to nigdy nie zniechęcić,
lecz z uśmiechem iść przez życie
siejąc miłość przeobficie!

Proboszcz z usług Sióstr korzysta,
więc czystością łni zakrystia.
Katecheza bywa w szkole,
życiem tętni też przedszkole.
Kto ma chęci i potrafi,
angażuje się w parafii.

Jest Rodzina Edmundowa,
a to grupa wprost wzorcowa.
Kto jej duchem przesiąknięty,
przed tron Boży prośby wznosi
i żarliwie Stwórcę prosi,
żeby Edmund został święty!

ks. Józef Tatarczyk SVD, 2016 r.

Przyjęcie nowych ministrantów

Do podstawowych grup działających w każdej parafii należy grupa ministrantów, tworząca człon Służby Liturgicznej ołtarza. Ministrant pełni ważną posługę – służy przy ołtarzu Bogu i ludziom. Parafianie często nawiązują w rozmowach z księdzem do służby ministrantów. Kiedy prezbiterium kościoła zapelnia się Służbą Liturgiczną – umacnia to wiarę uczestników liturgii.

17 listopada br. podczas Mszy Świętej szkolnej pięciu chłopców zostało włączonych w poczet rocznych kandydatów. Są nimi: Jakub Banot, Mateusz Drózdź, Dominik Przybyła, Marcin Sygut i Tymoteusz Toman. Czterech rocznych kandydatów po pozytywnej ocenie zostało włączonych w poczet pełnoprawnych ministrantów naszej parafii. Są nimi: Michał Barciok, Kacper Buchta, Bartłomiej Rduch i Alan Szczeponek.

Najmłodszym jednak obecnie ministrantem jest Dominik Sobik, który ukończył 6 lat i służy do Mszy Świętej wraz ze swoim tatą – a naszym szafarzem – Pawłem. To piękny nowy zwyczaj, który sukcesywnie, w miarę możliwości pragniemy wprowadzić.

Przynależność do grona ministrantów to bardzo szlachetna sprawa. To nie tylko piękna służba, ale i dobra forma zagospodarowania czasu. Za dobrą służbę są wyjazdy dla grup parafialnych, a przy okazji świąt drobne prezenty.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować nowym kandydatom za ich odwagę i podjęty trud, za przyjęcie powołania ministranckiego. Wdzięczność również dla rodziców tych chłopców, bez ich pomocy niemożliwa byłaby służba.

Życzę wytrwałości i ciągłej bliskości Pana Boga, któremu postanowili służyć w tak pięknej formie.

ks. W. T.





Cegielka na elewację

Na wiosnę powinny rozpocząć się prace związane z elewacją kościoła. To już niedługi czas. Zakres prac był przedstawiany. By wesprzeć tę inwestycję, chcę zaproponować dobrowolną pomoc w postaci nabycia tzw. cegiełek. Mają one formę drewnianych ikon przedstawiających fragmenty naszego głównego ołtarza z postacią św. Michała Archanioła. Cegielki są wartości 100 zł, 200 zł lub 500 zł. W poprzednim numerze gazetki była ulotka ze szczegółową informacją i wzorcami ikon. Oryginały ikon umieszczone są w gablotce w przedsionku kościoła.

Jeśli ktoś zdecyduje się na taką formę wsparcia omawianej inwestycji, to wystarczy wypełnić znajdującą się w ulotce kartę zgłoszeniową i oddać w kancelarii parafialnej, zakrystii lub podczas odwiedzin kolędowych. Chętni mogą to zrobić w dowolnym, dogodnym dla siebie czasie. Za życzliwość z góry Bóg zapłać!

Pragnę bardzo serdecznie podziękować tym, którzy już postanowili podjąć tę inicjatywę: *Anonimowi Ofiarodawcy, Tadeusz i Izabela Klapuch, rodzina Gertrudy i Henryka Kruczek, Zyta i Jan Drobczykowie z rodziną, Helena Porwoł, Eugeniusz i Anna Oślizło, Stefania i Henryk (Walter) Grzegoszczyk, Jan i Maria Klapuch, Romana i Barbara Grabiec, Ewa i Bronisław Koczor, rodzina Smuda, Bogusława i Tadeusz Penkała z dziećmi, Stefania i Józef Głogowscy, Irena i Jan Gajdosz, Jolanta Szeliga, syn Andrzej i Adam, Kopiec Adelajda, Małgorzata i Henryk Tatarczykowie, Franciszek Tosta, Nina i Damian Kielkowscy wraz z dziećmi Klaudią, Wiktoria i Martinem, Alina, Stanisław i Robert Kubica, Danuta i Artur Grabiec, Kornelia i Edmund Przybyła, Imelda i Serafin Polnik, Anna i Tadeusz Frysztaccy, Kurzydem Danuta, Franciszek i Gertruda Klepek, Stefania i Janina Dębowy, Stefania i Bolesław Kubica, Salomea i Józef Oślizło oraz Lidia i Jacek Wiśniewscy, Edward Salamon, Bonarek Kornelia i Joanna, Bernardyna i Wojciech Bogocz, Zygmunt i Anna Moczala, Kazimierz i Danuta Szczypka, rodzina Stefania i Jan Hałacz z dziećmi, Aldona i Andrzej Barciok z dziećmi, Teresa i Stefan Gawliczkowie, Anna i Henryk Jureczko, Sokół Łucja, Renata i Józef Wierkiewicz, Iwona i Mirosław Dworok, Alicja i Henryk Holesz, Olgierd Holesz, Lidia i Zygmunt Skupień, Renata Jureczko, Paweł i Marta Oślizło, Danuta i Bernard Kopiec, Irena Kożuch, Olga i Władysław Łukaszewski, Lubos Aniela i Buchta Kacper, Grzegorz i Nina, Maria i Józef Woźniak, Danuta i Marian Cudejko, Walter Krystyna, Barbara i Lucjan Marcol, Kruczek Aniela i Ed-*

ward, Elwira i Jan Burek z dziećmi i wnukami, Eugenia i Marek Gawlik, Maciej Hudek, Bożena Stanisław Kopertowski, Domańscy Zbysław i Kazimiera, Leszek i Karina Lewiccy z dziećmi, Hawel Henryk i Gertruda, Ochotnicza Straż Pożarna w Skrzyszowie, Alicja i Roman Pękała, Stabla Anna, Wiesława i Jan Gaszka, Janina i Adam Kalicki, Roman i Agnieszka Hudek, Stanisław i Halina Sikora, Czerwiński Magdalenka i Piotr, Witek Bożena i Krzysztof, Ksenia, Krystian i Gabriel Gomularz, Renata i Jan Szymanek, Urszula i Paweł Skrzyszowscy, Maria i Edward Owczarczyk, Najda Maria i Jan, Gamża Henryk i Grażyna, Jadwiga i Konstanty Toman, Erna i Roman Wojaczek, Maria Salamon, Małgorzata i Ernest Skupień, Zuzanna i Zbigniew Rduch, Anna i Jan Lachawiec, Urszula Palka, Eugenia i Roman Popek, Leonard Kopiec, Izolda i Stefan Drobczyk, Eugenia i Wacław Krzekotowski, Dach-Bud Stanisław Błędowski z rodziną, Lichtarski Aleksandra i Andrzej z dziećmi, rodzina Oślizło i rodzina Tarsarczyk, Iwona Krawczyk, Henryka Kufka, Surma Jan, Gertruda i Alojzy Langer, Alina i Piotr Stabla, rodzina Zofii i Józefa Grzegoszczyk, rodzina Aleksandry i Marcina Wuwer, Elżbieta i Roman Pękała z rodziną i wnukiem Bartoszem, Maria i Jan Cudnowski, Grażyna i Henryk Tolarz, Gabriela i Edward Drobczyk, Nogły Barbara z synem Józefem, Maciejewska Rita, Gabriela i Andrzej Lorenc, Łucjan i Jadwiga Dembowy, rodzina Teresy Paloc, Wyrzuc Irena z dziećmi, Franciszek Witek, Kocjan Leon z żoną Danutą, Kocjan Arkadiusz z córką Oliwią, Alina i Adam Kocjan z synami Jakubem, Nikodemem i Szymonem, Hiacenta i Gerard Bem, Grzonka Renata, Peterek Leokadia, Marcelina i Jerzy Zajczkowscy z dziećmi, Grzonka Klara, Janina i Andrzej Hudek, Rzewnicki Jacek z rodziną, Gamża Kamil, Henryk Fojcik, rodzina Marzeny i Grzegorza Walter, Irena Cnota, Weronika, Damian i Martynka Tomala, Jolanta i Henryk Oślizło, Teresa Piechaczek, Marek Wiśniewski, Maria Majzner, Aniela Mazur Duda i Henryk Duda, Wanda i Andrzej Mazur, Aniela i Józef Grabiec, Antonina Szkatuła, Bożena i Michał Grabiec z dziećmi, Wioleta Wala, Erna Walter, Dorota i Wiesław Jureczko, Aniela i Jan Piórecki, Iwona i Adam Piórecki z dziećmi, Lucyna i Zdzisław Chojecy, Hildegarda i Gerard Marcol, Ewa i Stefan Wajda, Danuta i Eugeniusz Herman, Edward Szombierski, Szkatuła Hildegarda, Janina i Ewald Długosz, Najda Joanna i Sebastian z dziećmi.

Niech Bóg obdarza łaską za wszelkie dobro!

ks. W. T.

Barbórka

Na Śląsku nawet najmniejsze dzieci wiedzą, kim jest św. Barbara. Znają jej życiorys i wiedzą czyją jest patronką.

Ta patronka dobrej śmierci, jest patronką tych wszystkich grup zawodowych, których praca jest naprawdę niebezpieczna. Za swoją patronkę obrali więc ją sobie także górnicy.

W tym roku 4 grudnia przypadło w niedzielę. Na sumie o godz. 10.30 nasza świątynia zappełniła się górnikami i ich rodzinami.

Służbę przy ołtarzu pełnili górnicy w galowych strojach. Po raz pierwszy były wśród nich dwie kobiety.

Na Mszę Świętą wielu górników przyszło w górniczych mundurach. To naprawdę godne pochwały. W regionalnych strojach był również Zespół „Familijo” oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Były poczty sztandarowe.

Przyznać trzeba, że ta Msza Święta z całą oprawą należy do najpiękniejszych sprawowanych w naszym kościele. Ma też przepiękny klimat. Za to Bogu i ludziom wielka wdzięczność.

Po Mszy Świętej każdy uczestnik liturgii otrzymał obrazek z wizerunkiem św. Barbary z naszego kościoła. Na odwrocie wypisana była modlitwa. Poniżej podajemy dwie kolejne modlitwy, spisane przez nasze parafianki, a których to modlitw nauczyli je rodzice i dziadkowie.

Z okazji liturgicznego wspomnienia św. Barbary, wszystkim górnikom życzę Bożej opieki w pracy, młodzieży, która oczekuje na przyjęcie do pracy w kopalni – by zrealizowało się ich pragnienie, emerytom zaś górniczym – satysfakcji i dobrego korzystania z danego czasu.

ks. W. T.





*Modliwa do św. Barbary
Barbaro Święta, męczenniczko Boża,
kto ci wiernie służy, nagle umrzeć nie może.
O deży to Panie Boże, żebyśmy nagle nie umierali,
olej święty na sia brali, Ciało Święte spożywali.
Stoi mi różyczka kwitnąca, przez Pana Jezusa widząca.
Widza Cie, widza przez kapłańskie ręce.
Kapłan Pana Jezusa piastuje, duszyczka się w ciele raduje.
Raduj się duszyczko, raduj,
ujrzyć Pana Jezusa poświęcającego,
z Najświętszej Panienci narodzonego.*

Alicja Pękala

*Święta Barbaro
Święta Barbaro rano wstałaś,
pilnie do swojej księżeczki spojrziałaś.
Święta Barbaro, a co żeś tam widziała?
Widziałam przed Panem Jezusem trzy świece goreją,
przed Panienką Maryją anieli śpiewają.
Przynieśli tam tą dusza – ta dusza prawi:
posłuchajcie wy ludkowie,
na tej górze słoneczko wschodzi,
Maryja swojego Syneczka za rączka wodzi,
tego jednego miała, jeszcze go Żydzi wzięli
i na krzyż przybili.
Panie Jezu Chryste, wysłuchaj nasze modlitewki,
a niech królują Wszyscy Święci. Amen.*

Stabla Anna

Nowa stajenka

Przeżywamy Święta Bożego Narodzenia. Najważniejsze jest nasze osobiste spotkanie z Jezusem! W tym SPOTKANIU pomaga wiele wydarzeń, pomaga i STAJENKA! Stajenka to nie tylko folklor, ale uświadomienie sobie BOŻEJ MIŁOŚCI! To ŚWIĘTA RODZINA, to DZIECIĄTKO, to TEN, który nas tak bardzo kocha.

Dla wielu, którzy nawet daleko odeszli od Boga, stajenka to wspomnienie dzieciństwa, to refleksja, oby stały powrót do WIARY I WARTOŚCI! TO OKAZJA, TO ZNÓW BÓG SIĘ OBJAWIA! Trzeba wykorzystać tę okazję!!!

Stajenka musi więc pociągać, zatrzymać i budzić refleksję! Stajenka, to nie tylko miejsce dla małych dzieci! Stajenka, to przede wszystkim miejsce dla DOROSŁYCH! By uklęknąć przed BOŻĄ MIŁOŚCIĄ, by się zamyślić, by sprawdzić, czy odwzajemniam BOŻĄ MIŁOŚĆ, czy też raczej wybieram – tak jak w Raju – PIĘKNE, ALE KŁAMLIWE OBIETNICE SZATANA! ŻŁÓBEK TO MIEJSCE REFLEKSJI!!!



Piękna stajenka zmusza do refleksji!!! W naszej stajence wiele nowych figur. Wszystko po to, by pomóc w REFLEKSJI!

Przyjdź w ciszy do kościoła, zamyśl się, zadumaj, pomyśl, jaką rolę w TWOIM ŻYCIU ODGRYWA CHRYS-TUS, MARYJA, RODZINA, WIARA, BÓG! To kolejna OKAZJA, którą daje CI BÓG!!!

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!!! NIE ZMARNIJ TYCH ŚWIAT!!!

ks. W. T.

Rekolekcje dla mam

Rekolekcje dla mam „*Radosne macierzyństwo*”, które odbyły się w dniach 25-27 listopada 2016 roku – to już drugi raz, kiedy mogłyśmy my – mamy – spotkać się w domu rekolekcyjnym „*Emaus*” w Koniakowie. Czas ten darowany nam przez Pana Boga był bardzo cenny. Każda mama w ciszy i spokoju mogła spotkać się z Jezusem, inną mamą, a także sama ze sobą. Ten weekend był krótki, ale bardzo intensywny. Wiele rzeczy się działo, wiele można było usłyszeć, poznać, odkryć, skonfrontować ze swoim życiem i zrozumieć, zmienić.

Mnie osobiście Bóg zachwyił swoją troską o nas. Wie czego potrzebujemy, z czym się zmagamy i w czym niedomagamy. W wielu sercach mam wzbudził pragnienie przyjazdu na te rekolekcje i to właśnie tam każda z nas mogła z całym bagażem wtulić się w ramiona Boga – czy to na piętkowej adoracji Krzyża, gdzie stając w prawdzie robiliśmy rachunek sumienia jako żony, matki, a potem mogłyśmy skorzystać ze spowiedzi św., czy porady duchowej księdza; czy to na sobotnim wieczorze uwielbienia, prowadzonym przez grupę modlitewną z Koniakowa „*Ogień Boży*”. Tym razem każda z mam mogła skorzystać z modlitwy wstawiennej, czyli takiej w której w jej intencji modliły się inne osoby razem z nią, podczas gdy w kaplicy rozbrzmiewał radosny śpiew, a nasze ręce uniesione w górę uwielbiały Boga, dziękując za wiele rzeczy m. in.: za dar małżeństwa, macierzyństwa, łaskę uwolnienia, dar radości i wewnętrznego pokoju.

W programie były konferencje o macierzyństwie „osadzonym” w małżeństwie, o godności kobiety, o heroizmie codzienności, czyli tych wszystkich obowiązkach, które są do wykonania i związanymi z tym frustracjami i sposobami jak sobie z nimi radzić.

W czasie konferencji „*Mój język miłości*” poznałyśmy 5 języków wyrażania miłości, którymi posługują się ludzie: *SŁOWA, CZAS, PREZENTY, POMOC, DOTYK*. Rozwiązując test można było sprawdzić i odkryć, który z języków dominuje w naszym przypadku, lub po prostu zastanowić się, która z form wyrażania uczuć jest nam najbliższa.

Wiele razy można było też usłyszeć, jak ważne jest, by każda z nas „zainwestowała” w siebie. Nawet siedząc w domu warto ubrać fajny, nie znoszony dres czy przeczesać z rana rzęsy tuszem.

Coś dla ducha, ale i dla ciała, więc w ramach „*REKODZIELA*” mamy rolowały i uciskały węż polaną mydlaną wodą, czyli filcowały. Niejedna mama mogła odkryć w sobie ukryty talent.

Za wiele łask, piękny czas – wielkie DZIĘKI JEZUSOWI!!!

Joanna Kosider

Świadectwa mam, które były na rekolekcjach:

Rekolekcje „*Radosne macierzyństwo*” to najpiękniejszy czas, jaki przyszło mi przeżyć po raz drugi (pierwszy w zeszłym roku). Czas pełen modlitwy, refleksji, spotkań np. z psychologiem, jak i czas odpoczynku. Doświadczyłam wiele przeżyć poprzez modlitwę, które sprawiły, że spojrzalam na moje życie rodzinne z innej strony. Jak wiele można zdziałać modlitwą poprzez zawierzenie, ufność i wytrwałość.

Życie wymaga pełnego baku energii, którego często mi brak. Wiem, że moim paliwem jest Bóg i dziękuję Bogu, że mogłam pojechać na takie rekolekcje, przeżyć ten czas tak pięknie, radośnie i szczęśliwie. CHWAŁA PANU ZA TO!

Anita Zając

Rekolekcje, które odbyły się w Koniakowie pod koniec listopada, były dla mnie czasem bardzo owocnym. Pomysł, aby mamy wyjeżdżały w pojedynkę, bez męża i dzieci był bardzo trafiony. Jak nigdy dotąd można było w skupieniu i milczeniu oddać się modlitwie i odpoczynkowi. Co więcej, właśnie w momencie, kiedy oddalałam się od domu, rodziny, codziennych zajęć i obowiązków – odkryłam jak bardzo najbliższych kocham i jak te obowiązki lubię! Dopiero z pewnego dystansu widać co jest dla człowieka naprawdę ważne i potrzebne, dlatego taką „rozłakę” czasem warto jest przeżyć.

Liczne konferencje pomogły w lepszym zrozumieniu kim jest i – co chyba ważniejsze – jaka powinna być mama w oczach Pana Boga. Wiem już teraz, że nie muszę być idealną mamą, tylko mam być taką, jaką Pan Bóg mnie do tego stworzył i powołał. Nie muszę już dłużej prawić sobie wyrzutów, że niedomagam i że wielu rzeczy nie robię idealnie. Wiem też teraz, że muszę się modlić za nasze dzieci i prosić Pana Boga, aby naprawiał to, co ewentualnie zrobię niewłaściwie.

Bardzo jestem wdzięczna Bogu za to, że chciał mnie mieć całą dla siebie na czas tego weekendu i że chciał mnie całą uzdrowić. Wiem, że Jemu zależy na zdrowiu, przede wszystkim naszej duszy, ale także i ciała. Za cały ten czas i za wszystko, co się wydarzyło, chwała Panu!

Sabina Orlik

Na rekolekcje pojechałam dzięki mojemu mężowi, za co bardzo jestem mu wdzięczna. Bardzo potrzebowałam tego, a oni pomogli mi się na chwilę zatrzymać. Czas tam spędzony pomógł mi otworzyć oczy na pewne sprawy, teraz wiem, że jak się idzie razem z Bogiem, to wszystko staje się łatwiejsze. Był to czas, kiedy naprawdę w skupieniu rozmawiałam z Bogiem i na swoje pytania dostawałam jasne odpowiedzi. To, co tam przeżyłam, nie da się opisać słowami.

Wielka radość gości w moim sercu za co wielkie BÓG ZAPŁAĆ!

Mama





Znaczenie wyrazów

Poziomo:

A-1 jest nią gromnica **A-10** przykościelny chórki dziecięcy **B-6** wspólnota ekumeniczna założona przez brata Rogera **C-1** *Al ...* – amerykański aktor znany z głównej roli w filmie „*Ojciec Chrzestny*” **C-10** roślina do produkcji oleju **D-6** ... *gaj* – potoczna nazwa parku linowego **E-1** pierwiastek chemiczny o symbolu „*K*” **E-9** mały regał **F-5** polski ksiądz i pisarz religijny, kapelan *Szarych Szeregów* **G-1** obszar wodny **G-9** anioł – członek jednego z chórow anielskich **H-5** dostaje ją uczeń do dzienniczka **I-1** ruchy mięśni twarzy **I-10** długa, nudna mowa **J-6** jeden z darów Trzech Króli **K-1** jedna z ostatecznych rzeczy człowieka **K-10** jest nim mowa w przysłowiu **L-6** rodzaj kremu orzechowego.

Pionowo:

1-E śpiewany podczas Liturgii Słowa **2-A** posag i wyprawa panny młodej **2-I** święty ptak starożytnego Egiptu **3-E** autor wiersza „*Lokomotywa*” **4-A** imię autorki powieści „*Nad Niemnem*” **4-I** nazwa popularnej kawy zbożowej **5-E** prowadzi program telewizyjny „*Jeden z dziesięciu*” **6-A** podstawowy składnik materii **6-H** w nim kwiaty **7-D** szeroka, reprezentacyjna ulica **8-A** ząb między siekaczami, a zębami trzonowymi **8-H** jedno z imion niemieckiego kompozytora Händla **9-D** dzienniki i czasopisma **10-A** na nie dzielą się znaczki pocztowe o wspólnej tematyce **10-I** rodzaj grzanki **11-E** odpowiednie ustawienie rąk w boksie osłaniające głowę i żołądek przed ciosem; tu w liczbie mnogiej **12-A** afrykańskie, drapieżne, padlinożerne zwierzę **12-I** wymordowanie chłopców do lat 2 na polecenie Heroda (*Mt 2, 1-16*) **13-E** mała lufa **14-A** narzędnik słowa „*lwy*” **14-I** przyniesione Jezusowi przez Trzech Króli **15-E** w przenośni: podstawa lub tło najczęściej utworu literackiego lub filmowego.

Hasło: 1-I, 6-A, 9-E, 9-L, 6-L, 12-G, 9-J, 12-A, 15-A, 1-C, 11-K, 12-J, 11-I, 8-F, 11-H, 12-L, 7-G, 4-A, 11-C, 3-F, 13-C, 1-G, 12-D, 2-B, 3-K.

KRZYŻÓWKA NR 7/2016

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A																A
B																B
C																C
D																D
E																E
F																F
G																G
H																H
I																I
J																J
K																K
L																L
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	

Wśród czytelników, którzy do dnia **10 stycznia 2017 r.** nadesłali, na adres parafii, prawidłowe rozwiązania (hasło oraz wyrazy pomocnicze), rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

C. B.

Wyjazd grup parafialnych do Zakopanego

W dniu 21 listopada br. dzięki dobroci serca państwa Wnuk oraz życzliwości księdza proboszcza 69 osobowa grupa, w skład której wchodziła: ministranci, Dzieci Maryi, skrzyszowscy wolontariusze oraz rodziny z dziećmi, z modlitwą na ustach i radością w sercu wyruszyła do Zakopanego.

Pierwszym przystankiem w tej wycieczce był Ludźmierz. W ludźmierskim sanktuarium u samej Gaździny i Królowej Podhala o 12.30 ksiądz proboszcz wraz z księdzem Mateuszem odprawili Mszę Świętą w intencjach państwa Wnuk, dzięki którym dobroci i życzliwości mogliśmy uczestniczyć w tej wycieczce oraz za nas wszystkich uczestników tego wyjazdu. Ksiądz Mateusz w pięknym kazaniu zachęcił nas do ofiarowania i zawierzenia Bogu takimi, jakimi jesteśmy ze wszystkimi naszymi wadami, zaletami, problemami i radościami. Po Mszy Świętej tamtejsza siostra zakonna przybliżyła nam około 600-letnią historię powstania tego sanktuarium oraz historię dwóch niezwykłych krzyży znajdujących się w tamtejszym kościele. Są to krzyże zrobione z 35 odłamków kul z Afganistanu i Iraku. Żołnierze z oddziału Strzelców Podhalańskich, kiedy wyjeżdżali na misje do wspomnianych krajów brali ze sobą kopię figury Matki Boskiej Ludźmierskiej. Pierwszy krzyż powstał z odłamków bomby, jako wotum za ocalenie życia żołnierzy, którzy pewnego dnia na froncie po zakończeniu Mszy Świętej wyszli z kaplicy i wówczas na nią spadła bomba. Wybuch zniszczył całą kaplicę łącznie z figurą Maryi. Jedynym ocalonym elementem jest rączka Pana Jezusa (została przywieszona i znajduje się przy krzyżach). Drugi krzyż powstał z odłamków pocisków zebranych po ostrzelaniu ciężkimi pociskami bazy wojskowej w Iraku – żołnierze ocaleli. Siostra zakonna przybliżyła nam również historię związaną z koronacją Matki Bożej Ludźmierskiej w 1963 roku, na której byli m.in. prymas kardynał Stefan Wyszyński oraz Karol Wojtyła, który był wówczas biskupem krakowskim. W czasie, kiedy kapłani nieśli figurę Królowej Podhala, ta zachwiała się i z ręki wypadło Jej berło, które złapał... Karol Wojtyła. Kard. Wyszyński powiedział mu wówczas, że: „*Maryja przekazuje mu władzę*”... Patrząc na tę wypowiedź z perspektywy czasu – miał rację... Przed odjazdem z Ludźmierza każdy z nas zadzwonił Dzwonem Wiary, a na końcu wspólnie odmówiliśmy modlitwę: „*Wierzę w Boga*” i ruszyliśmy do Zakopanego.

A w Zakopanem mieliśmy okazję zwiedzić muzeum Tatrzańskiego Parku Narodowego. I tu wszystkich, którzy spodziewali się wystaw eksponatów za szkłem spotkała niespodzianka – wykorzystanie techniki interaktywnej w tym muzeum jest ogromne i każdy mógł się dzięki niej dowiedzieć bardzo wiele o tatrzańskiej przyrodzie, jak i historii i tatrzańskiej kulturze.

Przed 17-tą dojechaliśmy do pięknego hotelu *Tatra*. Po szybkim rozlokowaniu w pokojach i przepyszny posiłek nastał przez wielu długo oczekiwany czas wolny, który można było spędzić na basenie. Późnym wieczorem wspólnym śpiewem i modlitwą podziękowaliśmy Bogu za wspaniałe przeżyty dzień.

A rano: wspólna modlitwa i śpiew, smaczne śniadanie i wyjazd na spotkanie z Maryją. Najpierw spotkanie z Matką Boską Częstochowską w kościele i w kaplicy na Bachledówce, później z Matką Boską Fatimską na Krzeptówkach i na koniec w kościele na Pęksowym Brzyzku również z Matką Boską Częstochowską.

W drodze na Bachledówkę mieliśmy okazję podzi-

wiać przepiękne górskie widoki oraz nowo budowany dom naszego olimpijskiego mistrza w skokach narciarskich – Kamila Stocha. Ksiądz proboszcz przybliżył nam również historię przepięknego kościoła i kaplicy na Bachledówce, którym się opiekują ojcowie Paulini. Wszystkie drewniane elementy zarówno w tej kaplicy jak i kościele wykonane są w drewnie przez miejscowych górali. A efekt ich pracy jest zachwycający. Miejsce pod budowę tej świątyni podarowała rodzina Bachledów, jako wotum za ocalenie życia w czasie wojny. Ukrywali oni bowiem broń w ulach i kiedy przyszli Niemcy i zaczęli jej szukać – otwierali ule po kolei jeden po drugim, by tę broń znaleźć. Doszli do dziesiątego ula i broni nie było. Schowana była w jedenastym, którego już nie otworzyli. Dlaczego go nie otworzyli? Myślę, że Pan Bóg i Matka Boża mieli w tym swój udział...

W tym dniu przypadało wspomnienie św. Cecylii, a że z nami była nasza organistka pani Mariola Pałka – podzieliła się z nami wiadomościami dotyczącymi organów znajdujących się w skrzyszowskim kościele, opowiedziała nam również o tym, jak to się stało, że zaczęła grać na organach i o swojej służbie Bogu przez grę na tym instrumencie. Za to piękne i szczere dane nam świadectwo wiary bardzo jej dziękujemy i życzymy zarówno jej, jak i pozostałym naszym paniom organistkom i wszystkim utalentowanym muzykom parafianom wstawienniczej opieki św. Cecylii.

Kolejnym przystankiem w naszej zakopiańskiej wędrówce były Krzeptówki. Najpierw z tyłu sanktuarium, w Ogrodach Fatimskich zobaczyliśmy piękny polowy ołtarz, przy którym papież św. Jan Paweł II odprawiał pod Wielką Krokwią Mszę Świętą podczas swojej pielgrzymki do Polski w 1997 roku. Następnie przeszliśmy do wnętrza sanktuarium. Świątynia ta pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej została wybudowana, jako wotum dziękczynne za ocalenie życia papieża Polaka po zamachu 13 maja 1981 roku. W kościele tym uczestniczyliśmy we Mszy Świętej koncelebrowanej przez naszych księży i tamtejszego księdza w intencjach wszystkich organistów oraz kochających muzykę, a także w intencji pani Ali Smolorz, która w tym dniu obchodziła swoje urodziny. Po Mszy Świętej ksiądz proboszcz przybliżył nam historię tego kościoła, zamachu papieskiego i objawień fatimskich, a także pięknego tabernakulum i ołtarza bocznego, w którym widnieje postać św. Jana Pawła II – a których fundatorami są państwo Wnuk.

Ostatnim już kościołem, który w tym dniu nawiedziliśmy był najstarszy w Zakopanem kościół – również pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej oraz znajdujący się obok niego cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Ksiądz proboszcz przybliżył nam historię tego kościoła, który uważany jest za jeden z najcenniejszych zabytków Zakopanego, opowiedział również o jednym z tamtejszych proboszczów i jego mozolnej pracy nad poprawą moralności i postaw chrześcijańskich tamtejszych opornych górali. Cmentarz na Pęksowym Brzyzku, który następnie nawiedziliśmy jest najstarszym zakopiańskim cmentarzem i trzecim w Polsce, na którym spoczywają prochy ludzi wybitnych i zasłużonych dla Zakopanego, Tatr, Podhala, ale i całej ojczyzny. Spoczywają tutaj prochy ok. 500 osób, w tym 250 osób zasłużonych m. in.: Kornela Makuszyńskiego, Jana Długosza, Heleny Marusarzówny, Kazimierza Przerwy – Tetmajera, a także Jana Pęksy, który ofiarował grunt pod ten cmentarz. Od jego nazwiska wzięła się nazwa Pęksowy Brzyzek. Jest to niezwykła nekropolia, a nagrobki znajdujące się tam stanowią

istne dzieła sztuki. Odwiedzających cmentarz na Pęksowym Brzyzku wita umieszczona na drewnianej tablicy zdobiącej wejście maksyma:

Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie. Zakopane pamięta.

Kto chociaż raz był na tym cmentarzu zapamięta go do końca życia.

W drodze powrotnej do hotelu mieliśmy okazję podziwiać piękne zakopiańskie widoki, a słoneczna pogoda temu sprzyjała. Po obiedzie, aż do kolacji dzięki życzliwości państwa Wnuk mogliśmy korzystać z atrakcji hotelu: basenu, jacuzzi i kręgielni. Wieczór spędziliśmy wspólnie w bardzo miłej atmosferze. Nie zabrakło na nim modlitwy, śpiewu, radości i dobrej zabawy, a przede wszystkim życzeń i upominków dla solenizantów, którzy w tym i najbliższych dniach obchodzili swoje urodziny. Jeszcze raz im wszystkim życzymy wiele radości, ludzkiej życzliwości, a nade wszystkim Boskiego błogosławieństwa i opieki Maryi.

Niewątpliwie ten dzień był szczególnie również dla panów: Henryka Tłołki i Edmunda Przybyły, którzy właśnie w tym dniu mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych przy silnym wietrze i prawie zerowej widoczności weszli na Giewont, aż pod sam krzyż. Jak sami wspominali: „...kiedy zostało do pokonania ok. 100 metrów ryzyko było ogromne, wiał tak silny wiatr, że z całej siły musieli się trzymać łańcuchów i nawet mimo bliskiej odległości od siebie wogóle się nie słyszeli, ale warto było zaryzykować, by tam wejść i dotknąć tego krzyża”. Gratulujemy im odwagi i życzymy, aby kolejne zdobywane w swym życiu szczyty nie były już okupione tak ogromnym ryzykiem...

Wszystko, co dobre i piękne – szybko się jednak kończy. Nadszedł też i kres naszego pobytu w Zakopanem. W środę po bardzo smacznym śniadaniu, zakupie oscypków i wspólnym zdjęciu – nie pozostało nam nic, tylko podziękować za bardzo miły pobyt, pożegnać się i w wyruszyć w drogę powrotną do domu. W drodze powrotnej po raz ostatni mijaliśmy przepiękną małą kaplicę na Jaszczurówkach oraz typowe tatrzańskie zabudowania. Zwiedziliśmy również Muzeum Tatrzańskie. Pochodziliśmy także po Krupówkach. Mieliśmy też możliwość uczestniczenia we Mszy Świętej sprawowanej w kościele pw. Św. Rodziny na Krupówkach. Akurat ta Msza Święta była sprawowana w intencji zakopiańskich małżeństw, które obchodziły 50. rocznicę ślubu. Tak się złożyło, że w tym dniu przypadała 25. rocznica ślubu państwa Ali i Wiesława Smolorz. Ksiądz sprawujący tamtejszą Eucharystię mówił o tym, że nie sztuką jest wziąć ślub – sztuką jest wspólnie się zestarzeć. Państwu Smolorz również życzymy, aby mogli wspólnie w zgodzie i miłości dożyć sędziwego wieku i by również mogli świętować Złote Gody.

Po Mszy Świętej spotkała nas bardzo miła niespodzianka, a mianowicie możliwość obejrzenia, bardzo pięknej i ciekawej kaplicy św. Jana Chrzciciela autorstwa Witkiewicza, która nie jest dostępna do zwiedzania i nawet jest często pomijana w przewodnikach.

Niewątpliwie największą atrakcją tego dnia była wizyta w mini fabryce cukierków połączona z pokazem wyrobu cukierków z karmelu oraz ich degustacją.

Tym słodkim akcentem zakończyliśmy nasz pobyt w zimowej stolicy Polski. Pełni pozytywnych wrażeń ruszyliśmy w drogę do domu. W autobusie ksiądz proboszcz zrobił nam test sprawdzający na temat zdobytej w ciągu tej wycieczki wiedzy. Obejrzeliliśmy również film o błogosławionej Karolinie Kózkównie. Był też czas na wspólną modlitwę i śpiew. Czas mijał niespostrzeżenie i szybko, wieczorem wszyscy cali i zdrowi dotarliśmy na przykościelny parking, na którym czekali już na nas nasi bliscy.

Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować: państwu Danucie i Łucjanowi Wnuk za to, że dzięki nim i ich dobroci serca mogliśmy w tak licznym gronie spędzić wspaniałe chwile w pięknym hotelu, zatopionym w zachwycającej tatrzańskiej scenerii; księdzu proboszczowi, za jego życzliwość i umożliwienie nam wyjazdu na tę wycieczkę oraz za jego ogromne zaangażowanie zarówno w to, by wszystko było dopięte na przysłowiowy „ostatni guzik”, jak i za zorganizowanie bardzo ciekawego programu tego wyjazdu, a nade wszystko za jego ogromną dobroć, serce, życzliwość, poświęcenie, serdeczność i wiedzę, jaką nam w ciągu tych dni przekazał; księdzu Mateuszowi, za jego olbrzymią siłę i energię, jaką wkładał w to, by czas wspólnie spędzony był czasem radośnie przeżywanym z Bogiem i drugim człowiekiem, za jego otwartość na każdego człowieka, a także za niestrudzone „porywanie” nas do wspólnego śpiewu i modlitwy; panu Andrzejowi Pałce, który przy akompaniamencie swojej gitary, ale i bez niej również nieznużenie i z ogromnym zaangażowaniem grał i śpiewał pociągając za sobą do wspólnego śpiewu od najmniejszych do największych uczestników tego wyjazdu; wszystkim opiekunom, którzy bacznie obserwowali, by nikomu nic się nie stało i nikt się nie zgubił, a ponadto służyli zawsze swoją pomocą, uśmiechem i dobrym słowem; panu kierowcy, który nas szczęśliwie zawiózł, przywiózł i przez cały czas bezpiecznie dowoził do wybranych miejsc; wszystkim uczestnikom tego wyjazdu, za wspaniałą i wyjątkową atmosferę, za wspólnie spędzony czas, życzliwość, wyrozumiałość, serdeczność i wspólne modlitwy. Wszystkim, nie pomijając nikogo – BÓG ZA- PŁAĆ!

A. R.







Podsumowanie rorat

Zakończyły się roraty. Przebiegały pod hasłem „W domu Królowej Maryi”. Tematycznie związane były z naszym narodowym Sanktuarium na Jasnej Górze. Paulini prowadzący sanktuarium rozpoczęli roczne przygotowanie do obchodów związanych z trzysetną rocznicą pierwszej koronacji Obrazu Jasnogórskiego koronami papieskimi.

Temat rorat był niezwykle ciekawy, bo przybliżył wszystkim uczestnikom wiele pięknych historii z tym niezwykłym miejscem związanych.

Jak zwykle 6 grudnia na roraty zawiatał niezwykle gość – kochany przez wszystkich, a przez dzieci szczególnie – św. Mikołaj ze swoimi aniołkami.

Trójka dzieci codziennie zabierała do domu figurki Matki Bożej i modliła się różaniec. Najwięcej modlących zgromadziło się u Nikoli Marcol, Jacka i Krzysia Stabla oraz u Kamila Bienia. Razem wszystkich modlących się we wszystkich domach nawiedzonych przez Maryję w Jej figurce było 379 osób.

Codziennie też dzieci przynosiły odpowiedzi na roratnie pytania. Wszystkie te odpowiedzi pisane nieraz na bardzo artystycznie wykonanych kartach i nie tylko, zostały umieszczone i zdobią naszą Kaplicę Częstochowską z tyłu kościoła.

Przez całe roraty w kościele stała też skrzynka, do której wszyscy mogli wrzucać swoje prośby i podziękowania dla Matki Bożej. Cała ta skrzynka stoi w dekoracji żłóbka w naszym kościele, a potem będzie zawieszona na Jasną Górę, gdzie prośby przedstawione zostaną Czarnej Madonnie.

Na zakończenie rorat odbył się tradycyjnie konkurs „Jeden z Dziesięciu”, gdzie trzeba było wykazać się wiedzą zdobytą podczas roratnich spotkań. Pierwsze miejsce zdobył Karol Wawrzyniak, drugie – Oliwia Mikułka, a trzecie – Maciej Hudek.

Wielka wdzięczność dla wszystkich uczestników. Codziennie ponad 100 dzieci przychodziło z lampionami. W kościele było widać bardzo dużo matek z małymi swoimi pociechami, przychodzili dziadkowie z wnukami, przychodziło starsze rodzeństwo z młodszym.

Wielka też wdzięczność dla wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do dobrego przebiegu tegorocznych rorat.

Po lewej stronie Cudownego Obrazu na Jasnej Górze wisi królewskie berło, które podarowały Maryi Polskie Matki. Podarowując te insygnia królewskie, powiedziały tak:

„Zebrane u stóp Jasnogórskiej Królowej dla złożenia wotum wdzięczności za zmartwychwstanie Polski i Cud nad Wisłą – kobiety z całej Polski ślubują stać wiernie i czujnie na straży świętej wiary katolickiej i czystości ducha narodowego, zarówno przy ognisku domowym, jak i w życiu publicznym. Chcemy, by w Polsce panował Chrystus, nauka Jego i zasady; chcemy, aby prawo Boże panowało w naszych rodzinach, w szkołach, gdzie wychowują się nasze dzieci, w Sejmie i Senacie, gdzie obmyślają ustawy, w urzędach, gdzie ustawy się stosuje. Strzec będziemy świętości rodziny chrześcijańskiej, opartej na nierozdzielności sakramentu małżeństwa, zwalczać będziemy pogańskie obyczaje i bezbożne prawa”.

Te słowa są zawsze aktualne!

ks. W. T.









Prace parafialne



Historia powstania Apelu Jasnogórskiego

Każdy z nas nieraz odmawiał Apel Jasnogórski. Warto w tym miejscu wspomnieć historię jego powstania.

Pewien pilot – kapitan Władysław Polesiński – pilot (zmarły w 1939 r.), trochę „władzący się z Bogiem”, podczas próbnego lotu usłyszał nagle jakby wewnętrzny rozkaz: „Zniż lot, ląduj!” Wylądował szczęśliwie. Po opuszczeniu samolotu nastąpiła jego eksplozja. Była godzina 21.00. Gdy po powrocie do domu opowiedział swojej żonie o tym wydarzeniu, ona zapytała go, którego to było dnia i o której godzinie to się stało. Okazało się, że właśnie tego dnia o godzinie 21.00 poleciała go Matce Bożej. Kapitan stanął „na baczność”, zasałutował i zwrócił się do Matki Bożej Jasnogórskiej, meldując się Jej jako swemu Dowódcy, od którego otrzymał ten wewnętrzny nakaz ratujący go od śmierci. Od-tąd czynił to codziennie.

Kapitan Władysław Polesiński nawrócił się, zmienił życie i założył wśród oficerów polskich katolicką organizację – „Krzyż i Miecz”. Członkowie tej organizacji mieli w zwyczaju codziennie o godzinie 21.00 meldować się na

apel przed Matką Bożą Częstochowską.

Po wielu latach, na wieść o internowaniu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski w dniu 25 września 1953 r., paulini na Jasnej Górze podjęli z pielgrzymami specjalne modlitwy zwane apelem o jego rychłe uwolnienie. O godzinie 21.00 – w kaplicy Matki Bożej gromadziła się grupka osób, by polecić opiece Maryi internowanego Prymasa. Postanowili oni zbierać się codziennie.

Było to oficjalne zapoczątkowanie jasnogórskiego apelu. Paulini nadal wzywali rodaków, do modlitwy o godz. 21.00. Na jej owoce nie trzeba było długo czekać. Ksiądz Prymas odzyskał wolność po trzech latach.

Do spopularyzowania Apelu Jasnogórskiego przyczynił się przede wszystkim ks. kard. Stefan Wyszyński, a największym promotorem i animatorem Apelu Jasnogórskiego stał się osobiście Ojciec Święty Jan Paweł II nie tylko w kraju, ale i na całym świecie.

źródło: www.jasnagora.com
oprac. C. B.

Jubilaci:

W ostatnim czasie:

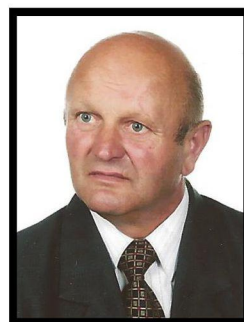
Requiescant in pace...



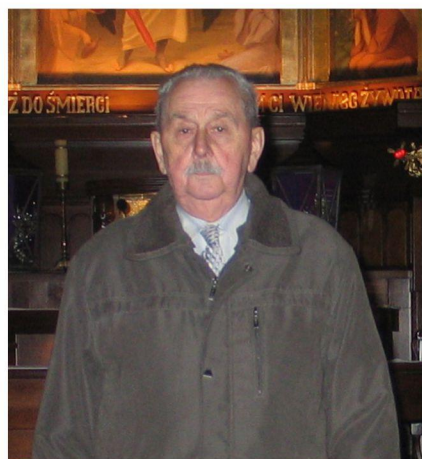
Ewa i Krzysztof Wija 25. Rocznica Małżeństwa



**Lucja Sokół
lat 93**



**Alojzy Grobelny
lat 68**



**Józef Musioł
80. Rocznica Urodzin**



**Mirosław Świąciecki
60. Rocznica Urodzin**



**Mariusz Sylwesiuk 50. Rocznica Urodzin
Małgorzata Sylwesiuk 25. Rocznica Urodzin**

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezja.katowice.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali:
ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk, s. M. Wiolancja,
Anna Robak, Joanna Kosider, Anita Zajac, Sabina Orlik,
Alicja Pękała, Anna Stabla, Celina Burda.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



*Maria i Antoni Chwalek
60. Rocznica Małżeństwa*



*Blandyna i Tadeusz Sylwesiuk
50. Rocznica Małżeństwa*



*Alicja i Wiesław Smolorz
25. Rocznica Małżeństwa*

Przez Chrzest Świąty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Emma Róża Skrzyszowska - c. Michała i Kariny



Alicja Michalina Ciuraj - c. Piotra i Michaliny



Aleksander Oskar Baran - s. Stanisława i Elżbiety



Antonina Agata Pawelec - c. Piotra i Agaty



Adam Sitek - s. Bogusława i Petry



Dominik Karol Kąsek - s. Karola i Klaudii

***Pierwszą Rocznicę Urodzin
i Chrztu św. obchodzili:***



Marek Folwarczny



Nadia Gamża



Hanna Koziańska



Adrian Grabiec



Maja Smyła



Łukasz Spandel



Szymon Pietraszczyk